

Nie wierzę poezji ...
Autor tekstu: **Robert Rutkowski**

* * *

nie wierzę poezji
która zostawia po sobie
jedynie popiół
i puste butelki po wódce

nie wierzę
upozowanym rimbaudom
z ostrym makijażem
nieprzespanych nocy

nie wierzę tym
którzy chodząc po kruchej tafli lodu
mówią
że chodzą po wodzie

poezja
to łowienie spod lodu

2006

Orfeusz

nie wierzę w niebo ani w piekło
posągi bogów mają puste oczy
kamienne twarze
na których ślady ludzkich rąk
odcisnęły swoją śmiertelność

a jednak zdecydowałem się pójść po Ciebie
w tę próżnię
z głuchą lutnią która nie zatrzyma rzeki
nie skłoni drzew

dla zadziwienia tłumu wymyśliłem
drugie dno
miasto Kimeryjczyków pod namiotem mgły
smutną równinę wierzby i topole
okryte czarną korą rzeki
bezczyenne ręce Briareusa
Charona i Kerberosa
daninę

z kamienną twarzą patrzyłem w puste oczy
wszystkich moich kłamstw
nie wierząc w cud

wybacz

nie miłość kazała mi spojrzeć za siebie
ale strach że Cię zobaczę

na szczęście na drodze nie było nikogo

2004

Telefon do przyjaciela

Radosławowi Chudzikowi

jak będziesz niegrzeczny to pójdziesz do piekła
a tam nie ma lekko
diabły są brzydkie i brudne
gotują ludzi w kotłach ze smołą
i kłują widłami
a gdyby tego jeszcze było mało to wszędzie śmierdzi siarką
i tak wyobraź sobie CAŁĄ WIECZNOŚĆ
no — chyba że jesteś niewierzący
to kiedy umrzesz zakopią cię w ziemi gdzie będziesz gnić
aż w końcu zjedzą cię robaki
i tyle twojego
co sobie pożyłeś

jak będziesz miał trochę szczęścia to może trafisz do czyścica
a tam niewiele lepiej
co prawda nie ma diabłów
ale trochę zalatuje siarką
i męczysz się bracie cholernie
pocieszać może jedynie fakt że jak już swoje odsiedzisz
to mogą wypuścić cię do nieba
ale nikt nie wie kiedy jest to *już*
i to jest chyba w tym wszystkim najgorsze
no — chyba że jesteś niewierzący
to kiedy umrzesz zakopią cię w ziemi gdzie będziesz gnić
aż w końcu zjedzą cię robaki
i tyle twojego
co sobie pożyłeś

ale za to jak będziesz grzeczny - pójdziesz do nieba
a tam bajka
nic nie musisz robić
chyba że chcesz to możesz sobie trochę pośpiewać w chórze
wysypiasz się i nigdy nie jesteś głodny
ciuchy masz zawsze czyste i wyprasowane
chodzisz bracie rozanielony ze wszystkimi których kochałeś za życia
i w ogóle jest tak pięknie
że hej
no — chyba że jesteś niewierzący
to kiedy umrzesz zakopią cię w ziemi gdzie będziesz gnić
aż w końcu zjedzą cię robaki
i tyle twojego
co sobie pożyłeś

a teraz wybieraj
zostały ci dwa koła ratunkowe
pół na pół i pytanie do publiczności
tego drugiego nie polecam
publiczność może być podkupiona

2003

Szymon De Montfort

kiedy myślę o prawdziwych chrześcijanach
ludziach głęboko wierzących
zawsze staje mi przed oczyma obraz
hrabiego de Montfort

ten żyjący w XIII wieku *pacyfikator*
katarskich miast księstwa Langwedocji
działający z polecenia papieża *Innocentego III*
był prawdziwą karzącą ręką Boga
w jednym tylko miasteczku Béziers wymordował
piętnaście tysięcy mężczyzn kobiet i dzieci
niejednokrotnie szukających schronienia
w kościołach i sanktuariach

na pytanie jednego ze swoich oficerów
jak odróżnić heretyków od wiernych
których przecież tam nie brakowało
miał ponoć odpowiedzieć
*Zabić ich wszystkich,
Bóg pozna swoich.*

jak wielka musiała być jego wiara
jak wielka ufność pokładana w Bogu
w całej historii chrześcijaństwa nie ma bardziej
imponującego przykładu zdania się na wyroki niebios

gdziekolwiek teraz jesteś hrabio
jakikolwiek niebo rozjaśnia blask
twojej świętości
przyjmij proszę to skromne pozdrowienie
i pokłoń się ode mnie Panu

2003

Krzesło

Wierzę w Krzesło, w którym zawsze znajduję oparcie. Jego stałość jest pewna, a prostota, wolna od niedomówień, nie pozostawia miejsca na demagogię.

Odkąd wyszedłem do ludzi z dobrą nowiną, wyśmiewają i szydzą z mojej wiary. W czym jest gorsza od innych, pytam, jeśli dzięki niej nie odczuwam tak dotkliwie ciągłego bólu w krzyżu?

Na każdym kroku ludzie, których nawet nie znam obrażają moje uczucia religijne. Dość tego! — krzyczę. — Od tej pory ktokolwiek użyje słowa *Krzesło* nadaremno, odpowie za to przed sądem.

Jestem święcie przekonany, że każdego czeka Krzesło Ostateczne, na którym wszystko będzie mu policzone.

Ale, oczywiście, dla sądu to żaden dowód.

2006

Robert Rutkowski

ur. 1978. Debiutował w 1998 na łamach magazynu kulturalnego Łodzi i województwa łódzkiego "Kalejdoskop". Wydał dwa zbiory wierszy: "Niezobowiązujący spacer po cmentarzu" (Wydawnictwo "Biblioteka", Łódź 2002) oraz "[łowienie spod lodu](#)" (Biblioteka "Frazy", Rzeszów 2008). Publikował m.in. w "Akencie", "Frazie", "Kresach" i "Toposie". Laureat kilku ogólnopolskich konkursów poetyckich. Jego wiersze tłumaczono na język angielski i serbski. Mieszka w Łodzi.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 08-08-2006)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4976) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4976>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach

informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl